

**XVII-WIECZNY CZEPEK ZE ZŁOTEJ NICI WYDOBYTY W KOŚCIELE P. W.
NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY W DUBNIE. ANALIZA
KOSTIUMOLOGICZNA. PROBLEMY KONSERWATORSKIE**

Uwagi wstępne

W 2005 roku, w trakcie kolejnego sezonu badań archeologicznych, prowadzonych w cerkwi św. Mikołaja w Dubnie (początkowo kościół katolicki p. w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny), pracami objęto kolejną kryptę. Tym razem otworzono kryptę, która nie była zdewastowana. Badaniami kierowała dr W. Hupało, pracownik Instytutu ukrainoznawstwa NAN Ukrainy [Гупало, 2005, s. 388–399; oraz patrz w niniejszym wydaniu]. W trakcie eksploracji krypty odnaleziono trzy pochówki. Najlepiej był zachowany pochówek kobiety, którą do grobu ubrano w suknię uszytą z jedwabnego rypsu, a głowę jej osłonięto dwoma czepkami.

Analiza kostiumologiczna

Czepek spodni, bezpośrednio przylegający do czaszki jest koronkowy. W całości wykonany został ze złotej nici. Uformowano go używając drewnianych klocków, na które nawinięto metalową przedzę. Przy pomocy klocków splatywano nici w różnych kierunkach, tak aby powstał pożądaný wzór (ryc.1).

Nici nawinięte na klocki, w trakcie ich przekładania przypinano szpilkami do wypchanego trocinami wałka (ryc. 2). Koronkowy czepek ma powtarzający się motyw gwiazd, kwiatów i trójkątów, składających się w kwadraty. Kolejne wzory ułożone są na przemian w siedmiu rzędach. Wokół obwodu, wzdłuż krawędzi brzegowej, przez koronkę przeciągnięto wąski, skręcony sznureczek, który prawdopodobnie miał za zadanie usztywnić krawędź i utrzymać formę czepka. Koronka gładko przylegała do głowy i spływała z niej swobodnie. Jej dolna krawędź miała jednakową długość i sięgała do żuchwy.

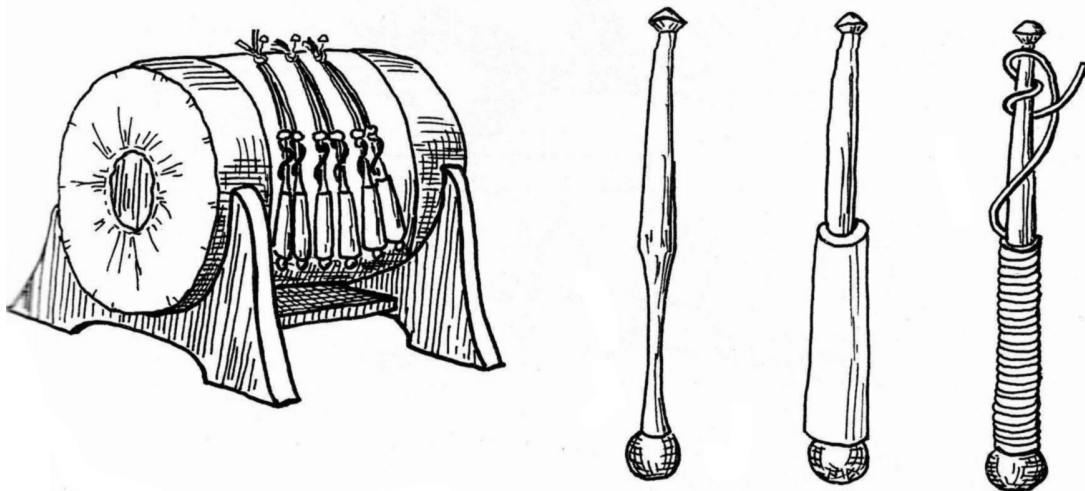
U góry przesłaniała czubek głowy, szeroko odkrywając czoło. Po bokach nie zauważono żadnych tasiemek czy wstążek, służących do podtrzymania czepka na głowie. Dlatego można przypuszczać, że prawdopodobnie delikatna korona przytrzymywana była na głowie spinkami, które zapobiegały przesuwaniu się i spadaniu czepka z głowy (ryc. 3). Funkcję podtrzymującą mógł pełnić również drugi czepek, czepek wierzchni. Uszyto go z gładkiego, jedwabnego atlasu w kolorze czekolady. Część zakrywającą tył głowy skonstruowano z dwóch symetrycznie skrojonych części: na wysokości ucha atlas wydłużał się i sięgał prawie do ramienia, zaś dalej był silnie, głęboko podkrojony i sięgał aż do podstawy czaszki. W tym miejscu tkanina była lekko przymarszczona i dzięki temu powstała przestrzenna forma. Do wyżej opisanych części doszyto dwa również symetrycznie skrojone elementy, które osłaniały czubek głowy i nieznacznie zachodziły na czoło. Czepek ozdobiono dwoma rodzajami koronki klockowej w kolorze tkaniny. Przyszyto ją wzdłuż wszystkich krawędzi. Atlasowy czepek wierzchni prawie w całości zakrywał znajdujący się pod spodem, bardzo piękny czepek koronkowy. Złotą koronkę widać było jedynie wzdłuż krawędzi.

Oba nakrycia głowy mają cechy odzieży wielokrotnego użytku i można przypuszczać, że przed złożeniem do grobu były noszone. Nakrycie głowy wykonane z koronki zostało prawdopodobnie sprowadzone z Europy Zachodniej, może z Włoch. „Złoty” czepek wydobyty w Dubnie jest do tej pory jedynym takim znaleziskiem.

Kobiety ubrane w podwójne nakrycia głowy bardzo często są spotykane na XVII-wiecznych przedstawieniach portretowych, zwłaszcza na portretach trumiennych (ryc. 4). W podwójnym nakryciu głowy: wierzchnim wykończonym futrem i spodnim wykonanym z delikatnej koronki przedstawiono na portretach między innymi Barbarę Łazarską (1693, Muzeum Archidiecezjalne w Gnieźnie) i kobietę z rodziny Kwileckich (ok. 1670–1680, Muzeum Narodowe w Poznaniu).

Noszenie podwójnych czepków i występowanie czepców wierzchnich potwierdzają również spisy inwentarzowe. Na przykład ten element garderoby został odnotowany w 1700 roku w inwentarzu pośmiertnym siodlarza Mateusza Mrowińskiego “[...] czapka wierzchnia p. wdowy z ogódkami...” [Inwentarze mieszczańskie..., 1962, s. 5]. Irena Turnau zauważa, iż w jednym ze spisów w 1572 roku zamieszczono informację, iż pewna bogata mieszcanka z Poznania posiadała „czepiec złoty” [Turnau, 1991, s. 39]. Badaczka przypuszcza, iż w ten sposób mógł być określony czepiek obszyty galonem sztychowym lub haftowany złotymi nićmi. Tak lakonicznie mógł zostać określony również czepiec wykonany ze złotej koronki, podobny do nakrycia głowy znalezione w Dubnie.

O podwójnych nakryciach głowy pisze również Jędrzej Kitowicz “[...] Żółty kornet szedł na spód, biały na wierzch; noszone były dwojako: raz opuszczone na policzki, zawiązane wstążką pod szyją, drugi raz zawinięte w górę” [Kitowicz, 1985, s. 262].



Ryc. 1. Wałek i klocki służące do wykonywania koronek klockowych (rys. W. Matuszewska-Kola)

Рис. 1. Валик и коклюшки для виготовлення мережива (рис. В. Матушевська-Коля)

Fig. 1. Roller and tools for making of embroidery (fig. made by W. Matuszewska-Kola)

Problemy konserwatorskie. Stan zachowania

Czepiek wykonany ze złotej koronki miejscami był silnie zabrudzony (ryc. 5). Stan zachowania elementów pasmanteryjnych, które poddane zostały konserwacji¹ był zróżnicowany i zależał od kilku czynników. Istotne znaczenie dla stanu zachowania obiektów miał czas i środowisko zalegania. Czepiek przylegając bezpośrednio do włosów i głowy narażony był na działanie związków chemicznych powstających przy rozkładzie ciała, na działanie grzybów pleśniowych, bakterii i owadów.

Duży wpływ na zasięg i rodzaj zniszczeń miał również surowiec z jakiego wykonano nici metalowe, jego procentowy skład chemiczny oraz sposób ich wykonania. Metalowe nici, z których wykonano czepiek mają złożoną konstrukcję.

Wewnętrzną jej część, szkielet stanowi jedwabna „dusza”, wokół której owinięto wąski, płaski metalowy pasek tzw. owijkę. W niektórych miejscach delikatna ażurowa konstrukcja czepka była znacznie osłabiona. Miejscami jedwabne lub metalowe nici były naderwane albo zupełnie porozrywane. Największe uszkodzenia znajdowały się z tyłu czepka w miejscu gdzie opierał się cały ciężar głowy. Pod wpływem substancji chemicznych powstających w trakcie rozkładu ciała ludzkiego nici straciły swój pierwotny blask i pokryły się produktami korozji. Na metalowej blaszce, określanej mianem owijki występowały, widoczne jedynie pod mikroskopem, wżery, które w znacznym stopniu osłabiały jej kondycję. Miejscami zniszczenia były tak wielkie, że owijka pękała, odsłaniając biegnącą

¹ Konserwację czepka przeprowadziła dr Anna Drążkowska, pracownik Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (Polska).

wewnątrz nic zwaną “duszą”. Czasami również delikatna “dusza” ulegała przerwaniu. Czepek dodatkowo jeszcze zabrudzony był piaskiem, wyściółką z trumny i związkami organicznymi, które miejscami tworzyły twardą i zwartą skorupę.

Oczyszczanie czepek wykonanego z nici metalowej było bardzo trudne (ryc. 6). Trudności te wynikały ze złożonej budowy nici (wewnątrz nić jedwabna, wokół metalowa blaszka) oraz z jego skomplikowanej konstrukcji.

Połączenie metalu z włóknami jedwabiu powodowało, iż trudno było znaleźć środek, który skutecznie oczyszczałby metal, a jednocześnie nie degradowałby jedwabiu. W pracę utrudniał zły stan zachowania metalowej owijki, która była silnie skorodowana, spękana, a przy tym bardzo zabrudzona.

Włókna jedwabiu były przesuszone, miejscami porozrywane i to dodatkowo komplikowało oczyszczanie. Dlatego bardzo ważne było ustalenie kolejności wykonywanych czynności i metod

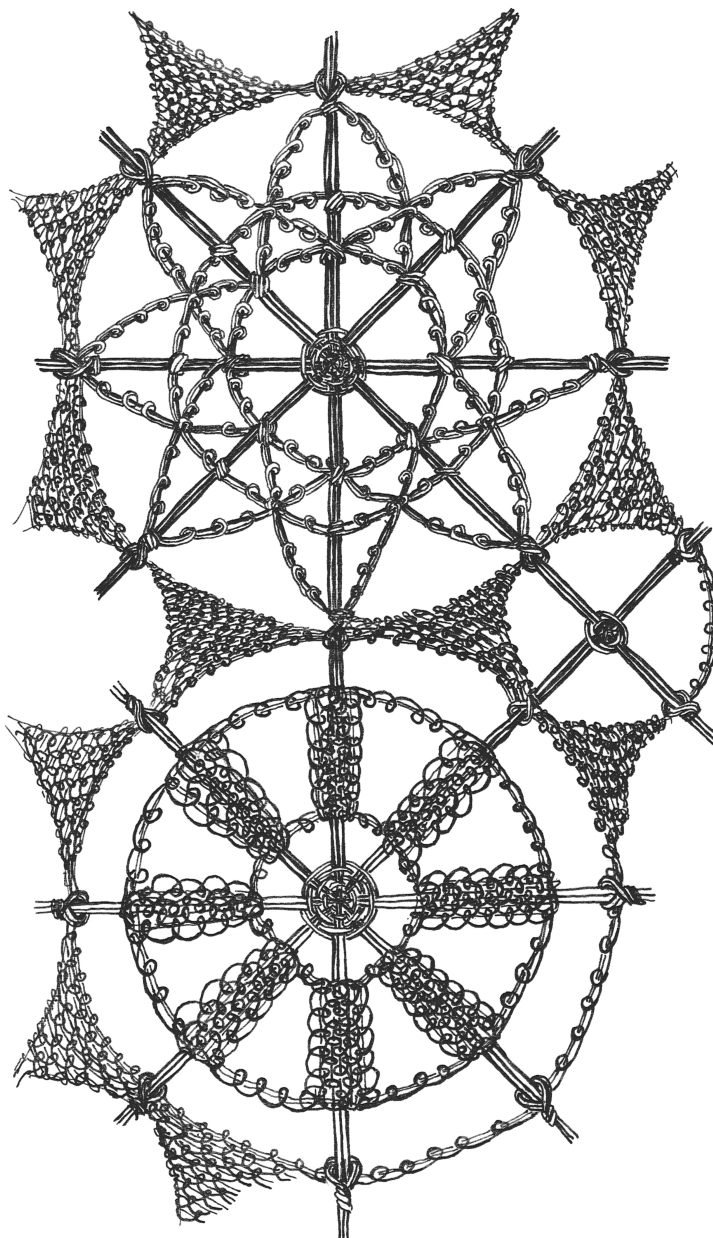


Рис. 2. Реконструкція рисункова чепка (рис М. Пісарецька і В. Матусєвська-Коля)

Рис. 2. Графічна реконструкція чепця (рис. М. Пісарецька і В. Матушевська-Коля)

Fig. 2. Graphic reconstruction of hair-net (fig. made by M. Pisarewska and W. Matuszewska-Kola)

oczyszczania. Odstąpiono od oczyszczania czepek na sucho gdyż obawiano się pogłębienia jego destrukcji, a poza tym usuwanie zabrudzeń na sucho pozwoliłoby jedynie pozbyć się nawarstwień powierzchniowych. Pracując tą metodą nie udało się we właściwy sposób oczyścić przestrzeni między metalowymi nićmi i niemożliwe byłoby również usunięcie poprzyklejanych grudek piasku i pozostałości organicznych. W związku z tym wybrano metodę usuwania zabrudzeń na mokro. Zanim jednak podjęto czynności z tym związane, postanowiono zwiększyć elastyczność włókien jedwabnych. Najpierw starano się delikatnie zwilżyć włókna, a jednocześnie uelastycznić je.

Zanim przystąpiono do uelastyczniania włókien, wykonano próby z różnymi środkami chemicznymi [Drązkowska, 2005, s. 63]. Starano się odnaleźć substancję, która spełniałaby wszystkie oczekiwania konserwatorskie. Najlepsze efekty uzyskano w trakcie zwilżania przesuszonych włókien 5 % i 10 % roztworem wodnym PEG-u 200 lub PEG-u 300 (glikol polietylenowy). Oprócz tego, że przy ich użyciu udało się nieco uelastycznić włókna to substancje te spulchniały zabrudzenia dzięki czemu łatwiej było z powierzchni tkanin usunąć twarde grudki nie pogłębiając destrukcji włókien.

Po uelastycznieniu włókien przystąpiono do odprucia kolejnych elementów pasmanteryjnych i do ich oczyszczania. czepek przez cały czas przebywał w wodnej kąpieli, do której dodano Preteponu G. Substancja ta dodatkowo zmiękczała włókna i ułatwiała zmydlenie zabrudzeń. Pomagała wydobyć je z zakamarków splotów. Do oczyszczania czepek używano igieł preparacyjnych, pędzelków i bardzo miękkich szczoteczek. Aby zapobiec większemu zniszczeniu, pasmanterię układano na szybach i dopiero przystępowano do oczyszczania. Nawarstwienia usuwano ostrożnie, aby nie uszkodzić i tak już osłabionych nici. Zabieg ten był szczególnie trudny do przeprowadzenia w miejscach, gdzie spod skorodowanej metalowej owijki wyłaniała się jedwabna "dusza". Oczyszczanie było czynnością długotrwałą i powtarzaną wielokrotnie. Niestety w ten sposób można było się pozbyć tylko zabrudzeń powierzchniowych. W większości przypadków nawarstwienia korozyjne nie chciały dać się usunąć. Zdarzało się, że produkty korozji łuszczyły się i odpadały z fragmentami metalowej owijki. Dlatego niejednokrotnie odstępowano od dokładnego doczyszczania owijki, aby nie pogłębiać jej destrukcji. Zabieg oczyszczania obserwowano pod mikroskopem. Pomagał on określić rodzaj zabrudzenia i je zlokalizować. Poza tym umożliwiał oszacowanie stanu zachowania pasmanterii i dzięki temu można było przerwać zabieg w momencie gdy jego kontynuowanie zagrażałoby istnieniu obiektu. Aby przyspieszyć oczyszczanie zanurzono czepek w płucze ultradźwiękowej i poddawano minimalnemu działaniu drgań. Po każdej kąpieli sprawdzano stan metalowej owijki i jedwabnej nici, aby właściwie określić czas zakończenia zabiegu. Czepek poddawano działaniu ultradźwięków od 5 do 8 minut. Kąpiel w płucze ultradźwiękowej dawała bardzo dobre efekty, przyspieszała usuwanie nawarstwień i pomagała im wydostać się na powierzchnię. Wszystkie użyte w trakcie oczyszczania środki starano się bardzo dokładnie wypłukać. Do płukania używano wody destylowanej.

Dezynfekowanie

Wstępną dezynfekcję materiałów przeprowadzono od razu po otrzymaniu do pracowni konserwacji. Zabytki umieszczono w komorze gazowej i poddano je działaniu tlenu etylenu. Po oczyszczeniu czepek drugi raz powtórzono zabieg dezynfekcji. Truciznę, 0,5% roztwór p-chloro-m-krezolu w metanolu (PCMC) [Strzelczyk, Karbowska-Berent, 2004, s. 208] nałożono pędzelkiem.

Elementy pasmanteryjne następnie zawinięto w worki i przez dwa tygodnie pozostawiono pod działaniem trucizny. Zabieg dezynfekcji powtórzono, ze względu na specyfikę środowiska, z jakiego wydobyto tkaniny (krypta grobowa) oraz ze względu na istniejącą obawę, iż oczyszczanie nie zostało przeprowadzone do końca, a pozostawione zabrudzenia mogą stanowić pożywkę dla rozwoju mikroorganizmów.

Impregnacja

Ze względu na zły stan zachowania czepek podano impregnacji. Zabieg impregnacji polegał na wprowadzeniu w struktury nici kompozycji wzmacniającej. Od kompozycji używanej do impregnacji wymaga się aby: zwiększała wytrzymałość obiektów na czynniki mechaniczne, stanowiła zabezpieczenie przed czynnikami zewnętrznymi, nadawała elastyczność włóknom, dobrze penetrowała przestrzeń splotu, nie wywoływała zmian barwy obiektu, nie usztywniała włókien, była

odporna na zmiany temperatury, była odporna na zmiany wilgotności (niehigroskopijna), na procesy starzenia się oraz powinna być łatwa do usunięcia (środek musi być odwracalny).

Do ich wzmocnienia i zabezpieczenia pasmanterii użyto takiej samej kompozycji, jak przy impregnacji tkanin. Składały się na nią następujące substancje: Paraloid B72, glikol polietylenowy 300 (PEG 300) w metanolu i toluenie.

Impregnat nakładano na czepek pędzelkiem, tak aby dokładnie pokryć całą jego powierzchnię. Zwracano również uwagę, aby środek wzmacniający przeniknął między włókna. Gdy zakończono nakładanie impregnatu, tkaninę zawijano szczelnie w worki foliowe. Tak zapakowane zabytki odkładano do bardzo powolnego wysychania. Istotne było, aby odparowywanie rozpuszczalników przebiegało bardzo powoli, pod ścisłą kontrolą. W trakcie wysychania starano się czepek uformować i delikatnie ponaciągać, przypinając go szpilkami. W niektórych miejscach, tam gdzie nici były poprzerywane dokonano napraw.

Wnioski końcowe

Zabiegi konserwatorskie wzmocniły metalową koronkę, z której wykonano czepek. Nałożony na nie impregnat otoczył delikatne włókna zwiększając ich elastyczność. Dzięki temu stały się one bardziej odporne na czynniki mechaniczne. Działania te wzmocniły zwłaszcza włókna jedwabne biegnące wewnątrz metalowej przędzy (ryc. 7). Niestety nie udało się jednak poprawić właściwości owijki. Miejscami impregnat skleił ją, ale pozostały liczne fragmenty, które kruszyły się i odpadały. Również zabieg oczyszczania nie zawsze był skuteczny. W miejscach silnie zabrudzonych, gdy nawarstwienia korozyjne mocno przylegały do owijki, nie udało się całkowicie ich oczyścić. Dlatego badania i prace nad ich ulepszeniem w dalszym ciągu będą prowadzone.

LITERATURA

Drązkowska A.

- 2005 Konserwacja XVII i XVIII-wiecznej dziecięcej odzieży grobowej // *Ochrona Zabytków*. – R. 1\2005. – S. 55–67.

Гупало В.

- 2005 До проблеми дослідження крипових поховань // *АДЛУ*. – Вип. 8. – С. 388–399.

Inwentarze mieszczańskie

- 1962 Inwentarze mieszczańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania, 2, 1. 91700–1758) / wyd. J. Burszta, Cz. Łuczak. – Poznań.

Kitowicz J.

- 1985 Opis obyczajów za panowania Augusta III. – Warszawa.

Strzelczyk A. B., Karbowska-Berent J.

- 2004 Drobnoustroje i owady niszczące zabytki i ich zwalczanie. – Toruń.

Turnau I.

- 1991 Ubiór narodowy w dawnej Rzeczypospolitej. – Warszawa.

Anna DRAŻKOWSKA

HAIR-NET FROM XVII CENTURY, MADE OF GOLDEN THREAD, WHICH WAS FOUND IN BERNARDYNIAN CATHOLIC CHURCH IN DUBNO. COSTUMOLOGICAL ANALYSES AND PROBLEMS OF CONSERVATION

Process of conservation and restoration of coif is described in the paper in details. It was discovered in woman's burial in crypt in Bernardynian Catholic Church in Dubno. Coif was made of gold threads. It belongs to embroidered hand-made manufacture. Due to hard work – cleaning and restoration of fibers – this unique element of woman's cloth from the epoch of late Renaissance was rescued.